

Wspólnie po unijną kasę

Burmistrz Mariusz Stachowski, w imieniu trzech sąsiadujących ze sobą gmin: Zawadzkie, Kolonowskie, Ozimek podpisał umowę o dofinansowanie projektu: Utworzenie Regionalnego Centrum Turystycznego „Dolina Małej Panwi w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007-2013”.

Realizacja projektu rozpocznie się w II kwartale 2009 r., zakończy w listopadzie 2011 roku.

Całkowita wartość projektu wynosi ponad 16,5 mln zł, a wielkość dofinansowania ponad 10 mln zł.

Projekt przewiduje zarówno wspólne przedsięwzięcia (m.in. budowę (wraz z infrastrukturą) nowych szlaków rowerowych i remont istniejących oraz budowę przystani kajakowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą), jak i indywidualne, podyktowane uwarunkowaniami każdej z gmin.

Na terenie gminy Zawadzkie planuje się: przebudowę budynku kinoteatru w Zawadzkim, w którym funkcjonować będzie Centrum Informacji Turystycznej. Znajdzie się tu: biuro informacji turystycznej, sala konferencyjno-szkoleniowa, przechowalnia i pomieszczenia magazynowe dla rowerów i kajaków, a także



galeria wystawienniczo-artsytyczna. Turyści, którzy tu wyznaczą sobie miejsca spotkań, będą do swojej dyspozycji mieć zaplecze gastronomiczne.

Pomyślano także o zagospodarowaniu terenu Stawu Hutniczego jako miejsca rekreacji wodnej wraz z budową deptaka łączącego staw z Kanałem Hutniczym.

Na terenie gminy Kolonowskie istniejąca ścieżka pieszo-rowerowa między Dinoparkiem a Staniszcami

Małymi zostanie dostosowana dla potrzeb osób niepełnosprawnych i zapewnienia dojazdu ewakuacyjno-ratunkowego w bezpośrednim sąsiedztwie trasy spływów kajakowych.

Na terenie gminy Ozimek przebudowany będzie 1,3-kilometrowy szlak turystyczny na terenie Dinoparku (ul. 1 Maja w Krasiejowie), a po renowacji zabytkowego mostu wiszącego w Ozimku ma się on stać jedną z atrakcji turystycznych.

Ponad 12 mln na kanalizację

30 marca br. gmina Izbicko podpisała umowę o dofinansowanie projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007 – 2013 w ramach: Osi priorytetowej Ochrona środowiska, działanie „Infrastruktura wodno - ściekowa i gospodarka odpadami” na zadanie pod nazwą „Budowa kanalizacji sanitarnej wraz z rozdzielczą siecią wodociągową we wsi Otmice gm. Izbicko”.

Umowa została podpisana przez Wójta Gminy Izbicko – Brygidę Pytel, Skarbnika – Teresę Rok oraz Zarząd Województwa.

Całkowita wartość projektu wynosi: 12 458 691, 53 zł z czego wartość dofinansowania wynosi 5 013 447,31 zł.

Planowany termin realizacji to czerwiec 2009 r., a zakończenie grudnia 2010.

Zakres prac będzie obejmował wykonanie 8045 mb rurociągów kanalizacji grawitacyjnej, 2844 mb rurociągów kanalizacji tłocznej, 251 przyłączy kanalizacyjnych i 4 pompownie. W zakresie rozdzielczej sieci wodociągowej zostanie wykonane 5766 mb sieci wodociągowej i 202 przyłączy wodociągowe.



Spawacze po egzaminach

dok. ze str. 1



Projekt realizowany przez Powiat Strzelecki

Przyszły absolwent
FACHOWIEC
Uczeń szkoły zawodowej z międzynarodowymi certyfikatami

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

W dniach 2 i 6 kwietnia 2009 odbyły się egzaminy na spawacza w ramach projektu pn. „Przyszły absolwent – fachowiec. Uczeń szkoły zawodowej z międzynarodowymi certyfikatami” realizowanego w ramach Działania 9.2 Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Do egzaminu przystąpili wszyscy uczestnicy szkolenia, czyli 40 osób, które od października 2008 roku uczestniczyły w szkoleniu „Nauka spawania metodą MAG” obejmującym 25 godzin teorii i 120 godzin praktyki. Są to uczniowie: Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Strzelcach Opolskich, Zespołu Szkół Zawodowych w Zawadzkim oraz Technikum Zawodowego przy Społeczno – Oświatowym Stowarzyszeniu Menadżerów w Strzelcach Opolskich. O solidnym przygotowaniu kursantów świadczą efekty – wszyscy zdali. Teraz pozostało im tylko czekać na otrzymanie oficjalnych potwierdzeń uzyskanych uprawnień, czyli zaświadczeń i książeczek spawacza. Kolejne egzaminy w ramach projektu odbędą się 29 maja 2009 z języka niemieckiego – Zertifikat Deutsch für den Beruf, również w maju odbędą się egzamin z „Eksploatacji instalacji, sieci i urządzeń elektrycznych”. Serdecznie gratulujemy „spawaczom” i życzymy podobnego sukcesu wszystkim pozostałym uczestnikom projektu. Trzymamy za Was kciuki.

Agnieszka Wodarz – koordynator projektu

Zamki i legendy naszego kraju - część 1

dok. ze str. 1

bytu w ośrodku, by uniknąć nieporozumień. Jak będziemy pracować? Chcemy realizować hasło dnia, a następnie porównać efekty pracy. Przez cały pobyt uczestnicy będą notowali zwroty i słowa, by na końcu pobytu opracować słownik (niezbędnik) pojęć ukraińskich i polskich. Jedną z grup otrzyma aparat i kamerę cyfrową i będzie miała za zadanie dokumentowanie pobytu. W ostatnim dniu odbędzie się projekcja filmu; otrzyma go też każdy uczestnik spotkania – jako część „wyprawki”. W jej skład będzie też wchodzić album zdjęciowy (jedna z grup, wyposażona w kamerę cyfrową, będzie miała za zadanie dokumentowanie każdego dnia pobytu), a także egzemplarz słownika – niezbędnika.

Naszym atutem jest nauczyciel j. angielskiego pochodzący właśnie z miasta Użgorod i pracujący w liceum

w Zawadzkim. Zna język polski i ukraiński. To znacznie ułatwi porozumiewanie się zespołu. Drugi opiekun ze strony polskiej władą językiem rosyjskim, co też nie jest bez znaczenia.

Śląsk i obwód Zakarpacki to dwa regiony podobne do siebie pod względem wielokulturowości. Na Śląsku mieszkają ludzie, którzy definiują siebie i swe pochodzenie kulturowe: polskie, śląskie, niemieckie a nawet są przesiedleńcy z okolic Lwowa – lwowiacy. Na Zakarpaciu żyją obok siebie Ukraińcy, Rosjanie, Słowacy i Węgrzy.

W czasie pobytu w Polsce uczniowie zwiedzą Kraków, Pszczynę, „trójwieś beskidzką”. Planujemy wycieczki piesze w góry. Atrakcji będzie wiele, a po projekcie zaprezentujemy efekty wspólnej pracy.
Uczestnicy i organizatorzy projektu

Powiatowa Liga Szachowa w Żędowicach

W sobotę 7 marca 2009 r. w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Żędowicach odbyła się III tura rozgrywek w ramach Powiatowej Ligi Szachowej. W wyniku rywalizacji czteroosobowych drużyn ZSG Żędowice zdobyły 14,5 pkt., RSiR Strzelce Opolskie 14 pkt., LOKiR Leśnica 12 pkt., ZSG Kielcza 7,5 pkt. i „Goniec” 5 pkt.

W klasyfikacji ogólnej prowadzenie utrzymały Żędowice z liczbą 37 pkt., a następnie Strzelce Op. 32 pkt., Leśnica 29 pkt., Kielcza 26 pkt., i „Goniec” 20 pkt.

Dyrekcja ZSG w Żędowicach zapewniła szachistom napoje, owoce oraz słodki poczęstunek, za co wszyscy uczestnicy turnieju bardzo dziękują. Następna, przedostatnia kolejka rozgrywek zaplanowana jest na 21 marca w Leśnicy.

Robert Szecel

Skarżyć się każdy może

dok. ze str. 1

Ludzie listy piszą?

Wcale nie tak często, jak można byłoby się spodziewać. Do starostwa trafiają zaledwie 3 – 4 skargi w ciągu roku! Nie więcej. I od lat nie ma tu większych wahań. Może tak zniechęcający jest wymóg formalny, czyli opatrzenie skargi swoim nazwiskiem? Łatwiej zapewne byłoby napisać, nawet o ważkiej sprawie, anonimowo. Ale anonimowy w zasadzie trafiają w starostwie do kosza.

W zasadzie, bo – jak mówi Agata Mrózek, podinspektor w wydziale organizacyjnym strzeleckiego starostwa – czasem ich tematem jest ludzka krzywda. Wtedy podejmuje się próbę interwencji.

Ale czy myślą państwo, że mieszkańcy lubią taką formę wypowiedzi? Otóż nie bardzo. W ciągu całego 2008 roku do starostwa trafiły 2 (słownie: dwa!) anonimy, a w poprzednich latach też nie było ich wiele. „Życzliwie” donosi się zazwyczaj na sąsiadów. I choć własne dane zachowuje się w tajemnicy,

sąsiadów – owszem, przedstawia się nadzwyczaj szczegółowo.

Na co się skarżyli mieszkańcy w roku 2008?

W maju „Skladam skargę na pracę Zarządu Powiatu Strzeleckiego jako zarządcy dróg powiatowych...” - to mieszkanka Kadłuba, która spowodowała kolizję na skrzyżowaniu ul. Powstańców Śl. i Krótkiej, postanowiła podzielić się odpowiedzialnością. Nie udało się, bo wcześniej, przy przyjęciu policyjnego mandatu, nie zgłaszała żadnych uwag. Skarga została uznana za bezzasadną, podobnie jak dwie pozostałe.

W sierpniu. Skargę złożył przedsiębiorca - na postanowienie starosty (z listopada 2007!) dotyczące przebiegu linii autobusowej - na trasie Opole – Izbicko. Ponieważ skarga została skierowana niewłaściwie - do Urzędu Marszałkowskiego, została odesłana zgodnie z kompetencjami. W efekcie całe postępowanie trwało długo: cały rok. Ostateczną instancją okazało się Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Do niego odwołał się przedsiębiorca po uznaniu przez Komisję Rewizyjną Rady Powiatu skargi za bezzasadną. Ale i SKO uznało całe postępowanie za prawidłowe.

We wrześniu. Mieszkaniec Spółki poskarżył się na niewłaściwą pracę służb starostwa przy czyszczeniu i pogłębianiu przydrożnego rowu. Rada Powiatu po zbadaniu sprawy odpowiedziała: „na każdym etapie sprawy Wydział Dróg zachował dbałość (...) o właściwą realizację postulatów i zastrzeżeń”.

Na co skarżono się rok wcześniej? Że nie został odwołany Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego (nie podlega staroście), że skład opału zanieczyszcza tynki, okna i parapety (żadna z norm nie została przekroczone), że ZOZ wystawił rachunek za przyjazd karetki do chorego (nie był to wyjazd ratujący życie, w dodatku chory był „w stanie wskazującym” i nie po raz pierwszy w takim stanie wzywał

pogotowie – a przy poprzednich wzwaniach rachunków nie wystawiano).

Panie starosto, mam sprawę...

„W sprawach skarg i wniosków starosta przyjmuje w każdy poniedziałek w godz. 14.00 – 16.00”.

Każdy może przyjść - w różnych godzinach i w różnych dniach. Decyduje się na to ok. 20 osób miesięcznie.

Przecież znają mnie, wiedzą, że ich wysłucham – mówi starosta Józef Swaczyna. - Czasem przychodzą do mnie z bardzo delikatnymi, rodzinnymi sprawami. Bywa, że tylko po to, by się przed kimś wygadać i pożalić na córkę czy rodziców. Czasem, żebym jako doradził, gdzie mają szukać pomocy. Komuś przeszkadza rozwalający się, niezamieszkały dom? Przychodzi poskarżyć się na wójta czy burmistrza, traktując urząd starosty jako nadrzędny. A między nami nie ma przecież żadnej podległości! Dość często zdarzają się skargi na sąsiadów („przyoru-

je mi pole”, „wśród mi metr do lasu”, „wykopął kamień graniczny”). Także – na urzędników starostwa: na zbyt powolne załatwianie spraw, na niewłaściwe traktowanie. Czasem mają rację i muszę kimś „potrzęsnąć”, ale na pewno nie jest tak, jak w latach 60. - że urzędnik nic, tylko kawę pije i przekłada papiery z miejsca na miejsce! A tak wielu się wydaje. W efekcie – to urzędniczki przychodzą do mnie zapłakane, bo zostały fatalnie potraktowane. Długo załatwiają sprawy związane z rejestracją samochodu? Tego nie da się załatwić w 10 minut. Urzędnik musi wszystko posprawdzać, bo może się okazać, że sprowadzony za granicę samochód jest na przykład kradziony. A takie przypadki wykryte zostały właśnie u nas. W Niemczech nie ma kolejek? Ależ są, sam to widziałem w wydziale komunikacji w Soest. Tylko tam ludzie się tak łatwo nie denerwują, jak u nas.

mg